KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Stycznia. — Rok 1837. Środa. № 10. Jutro, Ś. Honorata.

O wojskowym spisie na rok b. ogłoszono iak w latach poprzednich postanowienie, które całkowicie w wczorajszym *Dzienniku powszechnym* iest umieszczone. — Onegdaj wieczorem żyć przestał ś. p. WJP. Jan *Łuszczewski* b. Urzędnik Kommissji Rząd: Skarbu, maiąc lat 49. Pozostała Żona z dziećmi pogrążone w smutku, upraszaią krewnych, przyiacioł i kolegów na przeprowadzenie zwłok dziś o godzinie 3ej z południa, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski odbyć się maiące. — W smutku pogrążona Córka po nieodżałowanej stracie ś. p. Marjanny z Grajbichów *Braun*, na dniu 9tym b. m. zmarłej, zaprasza familją i przyiacioł na exportacją zwłok iej z domu Nr 58, w Rynku Starego Miasta, iutro o godz: 3ej z południa na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — Jle ś. p. Wojciech *Piasecki* miał przyiacioł, dowiodło wczorajsze zwłok iego złożenie na miejscu wiecznego spoczynku; chociaż słota trwała, nader liczny orszak otaczał karawan pieszo, a więcej niż 100 powozów postępowało za ciałem. Przy spuszczaniu trunny do grobu, wymieniono przymioty nieboszczyka, a Duchowieństwo wraz ze wszystkiemi obecnemi duszę Jego poleciło BOGU. — Zapowiedziane *Kalendarze ścienne w ięzyku Rossyjskim*, z 12tu rycinkami, różnemi kolorami drukowane, wyszły nakładem i drukiem J. *Glüksberga* Księgarza szkół publ: w Królestwie, i sprzedaią się w iego księgarni, ulica Przeiazd Nr 649, po zł. 3; nienakleiane po zł. 2 gr. 15, w ozdobnej oprawie cena stosuie się do wysokości żądanego przyozdobienia. Też Kalendarze mogą być na żądanie tak urządzone, ażeby spoczywały na podstawie i służyły za kalendarz stołowy lub toaletowy. — (Ar. nad.) Jestem prawdziwym lubownikiem przysmaków, i każdego karnawału wprzód nim gdzie obiorę stałą kwaterę, odbywam przegląd wszystkich cukierni; w tym roku u Pana *Beeli* pod filarami, w domu gdzie iest Dyrekcja loterji, dawniej Tow: przyia: nauk, znalazłem wyborne *pączki* i takowe wszystkim łakotnisiom polecam. *R.* Obywatel z Krakow: Przedmieścia. — W kontynuacji ogłoszenia o Cholerze w gazetach tutejszych pod d. 27 Grudnia (8 Stycznia) umieszczonego, podaie się do wiadomości publicznej iż od daty zjawienia się tej choroby w Warszawie, zachorowało do dnia dzisiejszego oboiej płci osób 46. Z tych umarło 22, wyzdrowiało 17, pozostaie chorych 7. — W następuiącą Niedzielę daną będzie 2ga Maskarada. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po *Estelli*, przywołani: JP. *Kudlicz* i JPanna *Daszkiewicz*, a po 2 *Posągach* JPanna *Zawadzka*. — W mieście *Suwałkach* założoną została Księgarnia przez L. *Hollenderskiego*; w której różnych książek polskich za pomierną cenę dostać można. — Kurs wczorajszy: Listy zasta: białe bez kuponu zł. od 97 gr. 7 i pół do 98; wartość kuponu gr. 6. Obligacje cząstko: zł. od 501 do 505.

Francja. — Pan *Djupę* obrany został 30go z. m. większością głosów Dyrektorem Akademji fran: — W dniu nowego roku wszystkie ulice bliskie pałacu Tulerji były napełnione ludem, tak, że tylko z niebezpieczeństwem być uduszonym można było się przedrzeć przez tłumy; Król przyjmował podwójne powinszowania z powodu nowego roku i utrzymania iego życia; w wilją tego dnia, przyjmowali Król i Królowa w sali tronowej, małżonki Posłów zagrani: — Według dziennika Sporów, Jzba deputowanych iuż iest kompletną. — Pewna gazeta ministrowska doniosła, że Rząd przedsięwziął przedstawić niezawodnie nowy proiekt do prawa względem tajnych towarzystw. — Badania *Menjego*

odbywaią się z największym pośpiechem; zewszech miar zdaie się potwierdzać mniemanie, że ten zbrodniarz należał do tajnego towarzystwa, którego był sprężyną. — Zapewniaią, że w aktach niedawno rozpoczętego procesu kryminalnego, znaleziono listę spiskowych, na której czele były imiona i nazwisko *Jan Franciszek Menje* Siodlarz, człowiek któremu ufać można; wszyscy świadkowie których dotąd słuchano w sprawie *Menjego*, zapewnili, że to iest człowiek niestałego charakteru; główne skłonności iego, są: zbyteczna miłość własna i chlubienie się, przytem iest bardzo uporczywy i koniecznie to chce wykonać co przedsięweźmie. Między innemi, założył się pewnego razu że wypiie sam ieden 2 flaszki wódki, że zje obiad dany na 10 osób i t. p. Na 2 dni przed uwięzieniem, założył się że zje ogromny słój napełniony musztardą, co gdy uskutecznił, uczuł zdrętwienie ciała, które trwało przez 36 godzin. Wuj iego upraszał, aby mógł mieć posłuchanie u Króla; zapewniaią, że chciał odkryć prawdę, ieżeli Monarcha raczy ułaskawić iego siostrzeńca. — Jedna z gazet paryzkich zapewnia, że humor *Menjego* w więzieniu iest bardzo fantastyczny; na przemian bywa smutny a czasem nuci, więcej milczy niż rozmawia; 30go b. m. żądał aby go słuchał Pan *Paskje*, przed którym okazywał skruchę, iednak zapewnił że niema współwinowajców. — Nakoniec przybyła do Paryża poczta londyńska z d. 26, 27 i 28 z. m. która dla niesłychanie złej drogi była wstrzymaną. — Publiczna inkwizycja w sprawie *Menjego*, odbędzie się zapewnie około 22go b. m. Nadzieia odkrycia współwinowajców tego zbrodniarza zdaie się coraz bardziej niknąć. — Powtórna wyprawa do *Konstantiny* przywiedzie znaczny koszt dla rządu, który ieszcze w b. m. chce na ten cel żądać nadzwyczajnego kredytu 35,000,000 franków. — Mówią, że gdy wkrótce nie pogodzą się Panowie *Gizo* i *Tjer*, może nastąpić zmiana całego Ministerjum, albo nawet przyjść do tego, że Izba deputowa: zostanie rozwiązaną. — Gazety *Rzymskie* wcale nie donoszą o niebezpiecznej chorobie *Ojca S.*, a wieść w Paryżu o tem niebezpieczeństwie ztąd powstała, że z tej stolicy do Rzymu wezwano iednego z znakomitych lekarzy. — Na teatrze opery komicznej w Paryżu, ciągle przedstawiaią nową operę pod tytułem *Ambassadorowa*. Jntryga tej sztuki ułożona przez *Skribego*, do której nader przyiemną muzykę napisał *Ober*, dekoracja trzeciego aktu przedstawia Teatr napełniony publicznością, co uważanem iest za arcy dzieło w tym rodzaiu.

Hiszpanja. — Dnia 24 z. m. miała się odbyć bitwa między Jenerałami *Espartero* i *Willarealem*, pierwszy będąc wsparty wojskiem z Kastylji i artylerją z St. *Sebastjanu*, rozpoczął poruszenie pod zasłoną artyllerji okrętów angielskich. Piechota *Espartera* rozciągnęła się na całej linji prowadzącej z *Arkuia* aż do *Lejony*, Karliści z swoiej strony iuż 23go z. m. rozpoczęli ogień, których iazda w czasie tej bitwy była zmuszoną do cofnienia się, nakoniec Jenerał *Willareal* odniosł zwycięztwo i byłby mógł zupełnie pobić korpus *Espartera*, gdyby słota nie przeszkadzała iego planowi, przeto tylko mógł działać odpornie, iednak postanowił ieżeliby nazaiutrz była pogoda, na nowo rozpocząć kroki woienne przeciw Jzabellistom. — Nieszczęśliwych mieszkańców *Bilbao*, niszczą głód i choroby, każdemu z nich nakazał tameczny Gubernator pod karą śmierci aby nietaił żywności w swoich domach, która na równe części ma być podzielona między cywilnych i wojsko. Jzabeliści ściągnęli swoią artylerją pod *Burcelną*; zdaie się że *Espartero* zamierza na tym punkcie koniecznie uskutecznić przejście tameczne rzeki. — Monitor doniosł 1go b. m. że podróżny przybyły 28 z. m. z *Bilbao* do *Baiony*, opowiadał iż *Espartero* po zaciętej walce 25 z. m. rano, wszedł do *Bilbao*, oraz że Karliści stracili część artyllerji i nakoniec, że *Don Karol* cofnął się do *Willafranka*. — Znowu ieden z duchownych stanął na czele od-

działu stronników *Don Karola*, iestto Xiądz *Moia*, słychać, że iuż walczył z korpusem ochotników Jzabelistowskich, utworzonych z mieszkańców powiatu *Kuenza* i zupełnie go rozproszył. — Teraźniejszy Gubernator Madrytu Jenerał *Seoano* ma się oddalić.

Niemcy. — 26 z. m. Arcy-xiężniczka *Teressa* złożyła przysięgę abdykacyjną, mocą której zrzeka się wszelkich dotąd pobieranych dochodów z domu *Austrjackiego*. Tę przysięgę odebrał Kanclerz państwa Xżę *Meternich*. Jak mówią, Arcy-xiężniczce przeznaczył iej przyszły Małżonek miesięcznie 4,000 dukatów neapolitańskich na szpilki; a gdyby została wdową, 12,000 dukatów miesięcznie. Wartość materji, koronek i blondyn na suknie do ślubu dla tejże Arcy-xiężniczki, oszacowane były do 40,000 złp. — Według postanowienia Króla *Pruskiego*, wkrótce zgromadzą się w Królewcu stany prowincjonalne.

Anglja. — Między *Duwrem* i *Konterbury*, leżał w niektórych miejscach śnieg na 32 stóp wysoko, z tego powodu związek pocztowy tylko z niezmierną trudnością mógł być uskutecznionу. — Królowa na nowo zachorowała. — Z powodu ogromnych śniegów, wstrzymaną została podróż Hra: *Sebastjaniego* i iego małżonki z Londynn do Paryża.

Starożytne przysłowia ze zbioru K. Wojcickiego. Biedna starości wszyscy cię żądamy, A kiedy przyjdziesz, to zaś narzekamy! — Biada tej kokoszy, na której iastrzębia łowią. — Czasu wojny i czasu powietrza, najwięcej nowin. — Czapką, chlebem i solą, Ludzie sobie ludzi niewolą. — Czas z czasem, czas za czasem, czas przed czasem, czas po czasie, wszystko się z czasem mieści. — Dobre długo się pamięta, a złe ieszcze dłużej. — Do swego djabeł łyżkę miodu włożył, a do cudzego dwie. — Domowego złodzieia, nikt się nie ustrzeże. — Djabeł nie chciał być kucharzem, furmanem, mamką, ale chciał być młynarskim wieprzem, ekonomskim koniem i dworską kucharką. — Dobre zachowanie, lepsze niż gotowe pieniądze. — Doma strojny, na wojnie hojny, u dworu myśliwy, w karczmie zwadliwy, nigdy nie wskóra. — Do sieci wpadnie, kto z głupim kradnie. — Dziesięć lisowatych, do iednego biało-kurowatego na poradę chodzą. — Dwaj głupich na świecie: pan co niechętnego sługę chowa, a sługa co niechętnemu panu służy.

SZARADA.

2gie wstecz z 1szem wspak kopalnie wydaią,
2ga z 4tą przestrasza z bliska i z daleka,
3cie z 4temi zwykle humoru dodaią,
Wszystko pokarmem pana i biednego człeka.
(Zeszła Szarada *Prababka*.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Załuski Tom: Hra: i Brzozowski Leon Adwokat z Siedlec, Jugel Maior z Petersburga, Baron Rozen Podpuł: z Radzymina, Mejster Wil: Kupiec z Berlina, Brewiljer Kar: Kupiec z Frankfortu, Bauer Piotr Kommis: Kupiecki z Gdańska, Ejsmont Leop: Dzie: z Kozłowa, Deskur Andrz: Dzie: z Opozdzewa, Zenet Urzędnik 5 klassy z Rossji.

DONIESIENIA.

Komora Konsumowo Składowa w Warszawie. — Z mocy ogólnych rozporządzeń, iak niemniej w myśl Reskryptu Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 6/18 Grudnia 1836 r. Nr 99,898, podaie do publicznej wiadomości, iż Wina Węgierskie od r. 1835 na Składach pod dozorem Sekcji Wodnej Komory tutejszej będące, którym termin ostatecznie po dzień 1 Grudnia r. z. 1836 do opłaty należności celnej był oznaczonym, a dotąd takowej właściciele onych pomimo wezwania Komory nieopłacili, przez publiczną głośną Licytacją więcej daiącemu sprzedanemi zostaną. Pierwsza partja takowego Wina w ilości beczek 125 i Lagru beczek 6 w dniu 31 Grudnia 1836/12 Stycznia 1837 r. o godzinie 9 zrana na publiczną głośną Licytacją w piwnicach pod Kościołem Panny Marji przy ulicy Przyrynek Nr 1883 położonym, szczegółowo lub ogółem, iak zgromadzeni ubiegaiący się żądać będą, wystawioną zostanie. Po ukończeniu w ten sposób sprzedaży wymienionej partji Wina, obecna Publiczność iednocześnie uwiadomioną będzie w którem miejscu następnych partji i z iakiej ilości beczek złożonych dalszy ciąg sprzedaży przedsięwziętym będzie; sprzedaż takowa codziennie od godziny 9 zrana zaczynaiąc prowadzoną i aż do zupełnego ukończenia z wyłączeniem wszakże Świąt uroczystych kontynuowaną będzie. Każdy więc chęć nabycia Win w drodze tej Licytacji maiący w miejscu i czasie wyżej oznaczonym znajdować się zechce. W Warszawie dnia 26 Grudnia 1836/7 Stycznia 1837 r. Inspektor I. Dyryguiący Służbą Komory *Żarnowski.* Adjunkt w Z. *Beyer.*



Fortepjan stoiący mahoniowy Wiedeński, w dobrym stanie będący, z głosem przyiemnym, iest do sprzedania, można go widzieć w fabrycę Fortepjanów przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, w Pałacu Kossowskich zwanym, wchodząc w sam Korpus na dole po lewej stronie.



Żądana iest w bliskości Warszawy zupełnie dobrze usposobiona Kucharka; dowiedzieć się przy ulicy Dzikiej pod Nrem 2324.

W Główney Polowej Prowjantskiej Kommissji Czynnej Armji w Warszawie przy ulicy Nowy Świat w domu pod Nr 1286 posiedzenie swe maiące, odbędą się w dniu 28 i ostatecznie 30 Grudnia 1836 r. 9 i ostatecznie 11 Stycznia 1837 r. targi na dostawę dla Biura tej Kommissji pismiennych Materjałów potrzebnych w ciągu całego 1837 r. ktoby życzył przyiąć takową dostawę, raczy zgłosić się do Główney Prowjantskiej Kommissji, w której będą odczytane w tym względzie warunki, przystępuiący zaś do targu ma w gotowiźnie złożyć wadjum 4,000 rubli Assygnacjami. W Warszawie Grudnia 24 dnia 1836 r./Stycznia 5 dnia 1837 roku. Zarządzaiący Kommissją *Bułatowicz. M. Krupka* Członek. Członek 7 klas: *Maiewski.* 8 klas: *Bławatski.* Członek Kommissji *Semenenko.* 9 klas: *Tynowski.*



W Pierkarni *Ludwika Thiel* Majstra Piekarskiego mieszkaiącego przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476 Lit: B. w domu Bogka w podle Hotelu Litewskiego, będą wypiekane iutro i w każdy Czwartek STRUCEŁKI maślane z rodzynkami i migdałami sztuka po gr: 10, SUCHARKÓW do herbaty można dostać codziennie w każdym czasie. Sucharki i Strucełki tylko pod tem Nrem się sprzedaią, za smak i dobroć zarecza.



Znajduie się sprzedania z wolnej ręki Koń maści kasztanowatej, najwyborniej wyieżdżony, o cenie powziąść można w Żandarmskim pułku u W. Berejtera Piotrowskiego, w Mirowskich kazarmach.



Dnia 3 Stycznia r. b. zginęła przy ulicy Rymarskiej z Pałacu Ministrów Skarbu Suczka biała, z czarnemi łatkami, bardzo mała, cienka, podobna do charciczki, półtora roku maiąca, uprasza się o iej zwrot do tegoż Pałacu za dobrą nagrodą; w przeciwnym razie przytrzymuiący sam sobie przypisze winę nieprzyiemności iakaby go ztąd spotkać mogła.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. **SNIADANIE**: Polędwica z rożna z serdela:, Schab z rożna z kapus:. Gołąbki z rożna szpikowa:, Potrawa z indyka, Flaki 2kie Mostki sarnie smażo:, Zupa rumiana z pulpeta: i Rosoł. **KOLACJA**: Kapłon z rożna z masłem cytryno:, Jaia sadzo: na buljonie, Befsztyk z chrzanem fryzowanym, etc.

⁂ Dziś wieczorem u *Grassowa* SEPTET pod dyrekcją JP. *Wachhaltera*, który wykonywać będzie ulubione Tańce Wiedeńskie, kompozycji JPanów *Strausa* i *Lannera*.

Wieczor Muzyczny. Dziś w Kawiarni na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej w domu Lewenberga, wykonany będzie KWINTET *Kurzątkowskiego* z najnowszych Oper wyiątki. Zacznie się o godzi: 6.

⁂ Dziś obok Poczty na rogu ulicy Trębackiej w domu P. Baroka grać i spiewać będą Panny *Hassen* Luiza i Paulina i Mina *Echtenmeier*.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w połud: 1.
TEATR WIELKI. Jutro *Niema z Porticy.*